

# GAZETA PODKARPACKA

Czasopismo polityczne i ekonomiczne.

Wychodzi 2 razy w tygodniu  
co Niedzieli i Czwartku.

Przedpłata wynosi tak w  
miejsu z odniesieniem do  
domu, jak z przesyłką pocztową  
w Austrii:

rocznie	4	złr.	—	ct.
półrocznie	2	—	—	—
kwartalnie	1	—	—	—
miesięcznie	—	—	70	—
numer pojedynczy	—	—	—	—

Za granicą cena miejscowa  
z doliczeniem odnośnego  
portoryum.

Inserat  
sza drob  
Przed  
przyjm  
zety  
garn  
Stanis  
Dyga  
i Ajena  
we Lwo  
muje ogł  
& Vogler  
Wiednin.

## Przed wyborami.

Kończąc się obecnie sesya sejmowa galicyjskiego jest ostatnią w bieżącej kadencji, a wybory do nowego sejmiku stają znów na porządku dziennym, jako jedno z najdomosłszych zadań, czekających nas w bliskiej przyszłości. Wobec tego, wobec niezwyklej energii i czujności przeciwnych narodowym dążnościom obozów, wypada nam jąc się zawczasu pracy przygotowawczej, by nie doznać klęski takiej, jak przy ostatnich bezpośrednich wyborach do Rady państwa Partya świętojurska już teraz rozpoczyna działanie. Jak czytamy w „Dzienniku Polskim”, odbył się już we Lwowie przed tygodniem pod prezydencją kryloszanina Siengalewicza zjazd delegatów zarządu funduszem wdowio-sierocińskim księży ruskich. Rozprawy trwały przez parę dni, i tyczyły się wprawdzie głównie przedmiotu właściwego, tj. wydobycia z toni bankowej owych 75,000 guld., które tamże zahartował ks. Malinowski, i „borba” była wielka, ale w końcu uspokoiły się żywioły — i wzięły pod rozwagę kwestyę przyszłych wyborów sejmowych. Omówiono ją z grubszego i rozdano role, zalecając robotę wczesną i niepokązną.

Sprawa ta i w terażniejszym kole poselskiem nie przeszła bez zwrócenia uwagi, gdyż, jak to poniżej zapisujemy, obradowano już nad organizacją kampanii przedwyborczej, lecz do żadnego pozytywnego nie przyszło rezultatu.

Naszem zdaniem, należałoby, nie tak jak przy ostatnich wyborach marszałkowskie komitety, z góry wyznaczane, tworzyć, lecz rzecz całą uczynić naprzód przedmiotem wyczerpującej dyskusji w dziennikach i kołach do tego powołanych, a dopiero po dokładnem zważeniu sił i środków do stanowczego zabrać się działania.

Wedle naszego widzenia rzeczy, najodpowiedniejszą w tym względzie drogą byłoby, aby posłowie terażniejsi, po skończeniu kadencji sejmowej, powrócili do domu, urządzali w swoich okręgach wyborczych sejmiki relacyjne, na którychby zdawali sprawę z czynności w upłynionej kadencji, i zarazem z pośród wyborców i w porozumieniu z wyborcami ustanawiali okręgowe i lokalne komitety wyborcze, które winne się znosić z komitetem centralnym, przez koło poselskie wysadzonym.

W ten sposób i opinia publiczna zastąpiła należycie, i energia w działaniu zapewnią więcej niż w mianowanych z góry ciałach.

Jest to pobieźnie rzucana myśl, którą następnie omówiony bliżej, dziś zaś choćlibyśmy naszym głosem z prowincyi choć poniekąd wpłynąć na postanowienia, które wkrótce powinny zapaść w stolicy.

## SKRYTOBÓJCZE ZAMACHY

Czytamy w „Dzienniku Poznańskim“:

Dzienniki oficjalne i „narodowo-liberalne“ niemieckie pełne znów doniesień, wskazówek i przypuszczeń o zamiarach czy spiskach skrytobójczych zamachów, na ten raz nie tylko już na życie ks. Bismarcka, ale już nawet na ministra oświecenia p. Falka. W robocie takiej, mimowolnej, nieuczciwej, jak wszystko co oparte na złej wierze i kłamstwie, razi nadto zła i niemoralna tendencya polityczna, ta sama tendencya, która za pierwszych cesarów rzymskich silila się jako źródło i przyczynę wszystkiego złego wskazywać „niegodziwą sektę Nazareńczyków“. Dzisiaj radziby narodowo-liberalni publicyści prusko-niemieccy swemi bajkami o spiskach i zamachach skrytobójczych wystrychnąć na podobnego stracha ultramontanów a w dodatku i Polaków. Polscy księża i Polacy wogóle mają według oficjalnych i narodowo-liberalnych organów pruskich, według telegramów rozsyłanych aż do angielskiego Timessa szeroki udział w owej nieistniejącej znowie nieistnie-

jących skrytobójców na życie ks. Bismarcka i p. Falka. Wyciągnięte z tej mętnej wody siecią podejrzliwości i wynalazczej fantazyi nazwisko Dunina biegnie po wszystkich gazetach i figuruje niemal jako dowód, iż na teraz istniał rzeczywiście szeroko rozgałęziony spisek na życie kanclerskie.

Ponieważ się znajdował w Krakowie, Wrocławiu czy Frankfurcie nad Odrą, a oraz w jakiejś cukierni wrocławskiej rozmawiał z człowiekiem noszącym zakonny habit, więc jest naturalnie, co najmniej podejrzanym o zamach na życie kanclerza mieszkającego w Berlinie; za kilka tygodni ujrzymy go może na ogródkowej scenie, a rzemieślnicy i kupcyki będą może przy szklance bawara kleli „Polen und Ultramontane“ i zbrodnicze ich zamiary.

Czas istotnie, by publicystyka prusko-niemiecka, by to z pośród niej, co się nie wyrzekło zupełnie zdrowego sensu i sumienia, położyło protest przeciw podobnie niecnej robocie, przeciw podobnemu psuciu zdrowego smaku, rozumu i serca swej społeczności.

My z naszej strony dodamy: czas istotnie, by sąsiednie państwa przestały kompromitować powagę swej władzy przez zbytnią dla krzyżackiej komedyi usłużność.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

### Ziemie polskie.

Z Rzymu otrzymał *Czas* następującą korespondencję:

„Chodzą u was wieści o uznaniu przez stolicę świętą petersburskiego kolegium do spraw duchownych. Aby rząd nie korzystał z muru chińskiego, jakim jest oddzielenie Kongresówki od reszty świata, i nie wysyłał na własną korzyść niepewnych wieści, przedzierających się z zagranicy, trzeba rzeczy we właściwym świetle przedstawić. Stolica święta w 68ym roku encykliką do biskupa Staniewskiego potępiła uroczyste kolegium petersburskie, a zabroniła biskupom brać w niem udział i wysyłać doń swych delegatów, z powodu ukazu carskiego, który z biura administracyjnego, jakim było dawniej kolegium, uczynił je najwyższą jurysdykcją duchową, odgradzającą kościół w Kongresówce i carstwie od stolicy świętej, niszczącą prawie zupełnie hierarchję katolicką.

„Rząd rossyjski widząc, że mimo wszystkich swych wysiłków nie może przeprowadzić swych projektów, blisko od 3 lat starał się w Rzymie o potwierdzenie kolegium, na które gotów był uczynić ważne ustępstwa. Ale stolica apostolska w kwestyi zasad i konstytucyi kościoła nigdy ustępstw nie robiła, bo robić ich nie mogła. Na wszystkie więc urzędowe i prywatne liczne przedstawienia odpowiadała: „non possumus.“ Przed kilku miesiącami przyszło jednak do porozumienia, tj. że stolica święta zdjęła z kolegium ekskomunikę ciążącą na niem od 7 lat, gdy rząd rossyjski cofnął z ukazu 68 roku wszystkie punkta przeciwne konstytucyi kościelnej, i kolegium utraciło nadane mu nowe atrybucje i powróciło do dawnego swego stanu.

„1) Kolegium petersburskie przestaje być jurysdykcją duchową i staje się na nowo biurem do załatwiania interesów administracyjnych pojedynczych dyecezyj. 2) Biskupi nie zostają w najmniejszej od niego zależności, i znoszą się z niem w sprawach jedynie czysto administracyjnych przez delegatów, których sami mianują. W zarządzie własnych dyecezyj nie podlegają żadnej kontroli kolegium, jest kategorycznie zniesioną, i ma być wykonywaną według zasad konkordatu.

Tak więc trzy główne atrybucje, które czyniły z biura administracyjnego władzę duchową: tj. zwierzchność kolegium nad biskupami, czuwanie nad korespondencją biskupów z Rzymem, i apalacya w sprawach duchownych, zostały usunięte, i pod tym tylko warunkiem arcybiskupowi Fijałkowskiemu dozwolono przysyłać do kolegium a biskupom korespondować z niem w kwestyach administracyjnych. Jest to ze strony rządu moskiewskiego ustępstwo, którego nie można było spodziewać, a które najlepiej dowodzi, że siła materialna nawet w Moskwie, nawet po dziesięciu latach swego bezwzględego panowania w królestwie i prowincyach zabranych, liczyć się musi z zasadami kościoła, który można zniszczyć, ale którego nie można pokonać.“

„Rząd moskiewski i po dziennikach i między publicznością rozpoczyna wieści, że w najlepszych zostaje stosunkach z

Rzymem, a daje chytrze do zrozumienia, iż wszystko co się dzieje w Królestwie, czyni się za zgodą Stolicy św. Otóż Stolica Apostolska nie tylko nie zostaje w najlepszych stosunkach z Petersburgiem, ale nie zostaje z nim w żadnych stosunkach urzędowych, a nadzwyczajny agent moskiewski nie jest bynajmniej akredytowany przy Stolicy świętej, a że się wyrażę językiem dyplomatycznym: a une position officieuse et non pas officiel“. Ile razy rząd zgłasza się do Wytykanu w interesie kościoła polskiego, a Ojciec św. uznaje, że dobro wiernych wymaga załatwienia bieżących i naglących interesów duchownych, wtedy albo sam stawia swoje warunki, albo niektóre żądania przyjmuje. Ale na tem też kończą się wszystkie stosunki dyplomatyczne z Petersburgiem. Tym sposobem przed trzema laty Stolica Apostolska mianowała kilku nowych biskupów dla królestwa i cesarstwa, tym samym sposobem mogła teraz na rządzie prawie zupełnie cofnięcie ukazu z 68 roku. Ale w Watykanie lepiej niż gdziekolwiek znają politykę moskiewską, i wiedzą, ile rachować można na urzędowe, półurzędowe i prywatne obietnice. Encyklika zresztą przeszłoroczna w sprawie Rusinów najlepiej dowodzi, jak Ojciec św. śledzi pilnie za potrzebami naszego kościoła, który ukochał takimien garącym sercem“.

Z Petersburga donoszą tymczasem, że wiadomość o konwencji między Moskwą a Stolicą Apostolską została zaprzeczona, że stosunki dyecezyjne i metropolitalne zatrzymują *status quo*, a korespondencya z Rzymem odbywać się ma na przyszłość tylko za pośrednictwem ministerstwa

Korespondent z Kamieńca Połosekiego pisze do *Głosu* o stanie prawosławia w tej gubernji w sposób następujący: Podolska gubernia liczy do 1,950,000 ludności, z których 235,000 należy do wyznania katolickiego (co czyni 11 1/4 proc. ogólnej ludności) i tyleż żydów, reszta prawosławni, którym ilość tym sposobem dosięga prawie 1 1/4 miliona. Prawosławnych cerkwi w gubernji znajduje się 1,490, a popów różnego gatunku i w ogóle osób należących do prawosławnej kasty duchownej, prawie 20,000. Jeżeli więc przyjąć nawet całe 1,500,000 prawosławnych, wypada 1 pop lub czynownik niżej stanu duchownego na 75 mieszkańców. — W innych guberniach Rusi i Litwy, jak wiemy, Moskwa tak samo zalala popami, a wszystko to w celu przedszego zmoskwicenia; pop, policyant i komisarz włościański, oto trójca, której poleceno przerobić lud na sposób moskiewski.

„Dalej korespondent powiada, że wszyscy ci popi są bardzo dobrze uposażeni. Zwykły czynownik w randze popa, naczelnika parafji, oprócz gruntu najmniej od 72 do 160 morgów, obrabianego zwykle darmo przez chłopów, gruntu, z którego nie ponosi najmniejszych podatków lub innych ciężarów, pobiera rocznej pensyi 300 rs. Jeśli dodać do tego dom piękny, z zabudowaniami gospodarskimi, także pięknymi (kosztem naturalnie dziedziców Polaków), ogród, dochody z niezliczonych odpustów, bezpłatne wychowanie córek w umyślnie ku temu pozakładanych pensjonach, gdzie uczy języka francuskiego i innych cnót panieńskich, nareszcie opatza darmo, dochody z pogrzebów, chrzcin, urodzin i imienin nawet (pop idzie wieszować i kadzić przed obrazem w izbie chłopu w dniu jego imienin), łapowe od dziedziców lub posesorów, by nie zabraniał chodzić na robotę do dworu, to każdy przyzna, że nie można być lepiej płatnym. Są tacy popi, powiada korespondent, że samego czystego dochodu z ziemi miewają po kilka tysięcy (od 3 — 5) rubli srebrem.

A pomimo tego, wyznać należy, ciągnie dalej cywilizator moskiewski, że bardzo często znajdują się między nimi ludzie, którym wszystko to jeszcze nie dosyć, i pomimo, że opływają w dostatki, drą chłopów bez miłosierdzia, wymyslając najrozmaitsze jakieś święta, wydzierając za pogrzeby i śluby bajeczne kwoty i t. d. — Niech rząd czem prędzej oznaczy stałe zapłaty za pogrzeby, chrzciny i akafesty, kończy korespondent, bo jeśli tak dalej będzie, lud ich sobie obmierzi i wtenczas moskwicenie cofnie się zamiast naprzód postępować. Dodać należy, że popi w guberniach moskiewskich i o połowę nie są tak hojnie uposażeni, jak popi w polskich prowincyach. I owszem, tyle tam popowskiego co zedrze z mżyzka. Ani pensyi ani łapówek od obywateli tam nie ma.

### Austria i Węgry.

Marszałek hr. Potocki otrzymał już z Wiednia telegram, iż cesarska podróż do Galicyi i Bukowiny została zaniechana. Również i bawiający we Lwowie jeneralny dyrektor kolei



Karola Ludwika, otrzymał telegram z Wiednia urzędowy, że podróż ta jest zaniechana.

W Budapeszcie 24 Maja zamknięta została ostatnia sesja parlamentu węgierskiego mową tronową, odczytaną przez ministrów. Mowa tronowa wspomina o stosunkach które przeszkodziły rozwianiu polityki, i kwestye finansowe na pierwsze miejsce. Mówca, mianowicie, że mimo tego zarządzono środki, które nie ze stanowiska nietykalności i bezpieczeństwa materialnego rozwoju państwa węgierskiego, lecz z uwagi na konieczność zmiany pojedynczych punktów polityki, a mianowicie: dalsze przeprowadzenie sprowincjonalizacji wojskowego, rozwój instytucji honorarnej w Ludowiceum i wszechnicy w Klausenburgu, reforma podatku gruntowego, zjednoczenie stolicy, poprawa systemu wyborczego i wiele innych ustaw zmierzających do poprawy wymiaru sprawiedliwości, uregulowanie międzynarodowych komunikacji, podniesienie kredytu i popieranie kultury, wypowiada przekonanie, że przez powzięty kierunek ekonomiczny, przez okazaną ofiarność i przez to, że dobre stosunki do innych mocarstw zyskały tylko na serdeczności podczas trwania tej sesji, możemy wobec połączenia pokrewnych żywiołów na polu czynów spokojnie w przyszłość spoglądać.

Z Wiednia *Montagsrevue* donosi, że Rada państwa zbierze się około połowy Października i będzie obradować razem z delegacyami.

### Rosya.

Nie ma w świecie rządu, który sam będąc w ambarasie, umiałby lepiej nadrobić miną i imponować drugim, jak rząd moskiewski. Gdy się tak bawi zagranicą Aleksander w arbitra Europy, w państwie jego coraz gorzej się dzieje. Głód stał się chorobą chroniczną; mrą ludzie na przednowku i w południowych i północnych guberniach; mrą i w środkowych, i nie źle w Besarabii, a podatki duże, egzekucya bez miłosierdzia, czynownicy pełni samowoli itd. Lud nękany ciąglą prawie nędzą, targany porządkami administracyjnymi w coraz inną stronę, nie wiedząc w co już wierzyć i nie widząc końca złemu coraz bardziej daje ucho podszeptom socyalistycznym, Wychodzące w Londynie *Wpieron* słusznie triumfuje, że zasady jego szerzą się i biorą górę w najlepsze. Aresztowania między ludem coraz częściej się zdarzają, nie mówiąc już nie o młodzieży w szkołach i uniwersytetach, na których policya zmuszona jest urządzać formalne oblawy. Więzienia są przepełnione stronnikami socyalistów. Obchodzą się z nimi z okrutną surowością; często zdarzają się z tego powodu samobójstwa, ale to nic nie znaczy, prozelitów coraz więcej przybywa. Od nowego roku powiesiło się lub otrulo w więzieniu sześciu przestępców politycznych; ostatnim był Krutikow w Charkowie, student czwartego roku medycyny.

Propaganda przenikła nawet w szeregach armii i gwardji, pomiędzy żołdaków; dostała się w mury niższych i wyższych zakładów naukowych, do których, zdawało się, nie powinna się była nigdy dostać, tak są strzeżone. *Wpieron* donosi o kilku podobnych faktach; jeden się zdarzył w roku jeszcze przeszłym, inne w teraźniejszym. W październiku roku zeszłego w petersburgskiej szkole inżynierów wojskowych odbyto rewizyę, szukając u junkrów tej szkoły książek zakazanych, poczem zjechał do szkoły znakomity generał inżynierji, Todtleben, i kazawszy stanąć do frontu junkrom, miał do nich mowę; mówił „o obowiązkach żołnierza i uczciwego człowieka“, prosząc aby się strzegli junkrowie „ludzi niebezpiecznych, nie szanujących nie w świecie, ani religii, ani moralności, uni cara i kodeksów jego.“ Po Todtlebenie przyjeżdżał w. ks. Mikołaj (jako inspektor inżynierji), tak samo z oracyą na temat „o paskudnych ideach, szerzących się między młodzieżą i o złym duchu, panującym w czasach obecnych.“—W innych naukowych zakładach wojskowych, których w samym Petersburgu jest przeszło dziesięć różnego rodzaju, też same działy się historie, ale już w roku bieżącym. Nie ma prawie ani jednego, w którymby nie odbyły się rewizye, a nawet aresztowania, i kadet lub uczeń nie ma już prawa czytać żadnej innej książki, jak tylko podręczniki naukowe.

### Szwajcaryi.

Z Berna donoszą dnia 25. bm.: W głosowaniu ludowym przyjęto ustawę o małżeństwie cywilnem, większością 210.000 głosów przeciw 203.000 głosów. Ustawę o prawie politycznem wyborczem odrzucono większością 205.000 głosów przeciw 200.000.

### Włochy.

Prasa włoska zaniepokojona rozruchami studentów w Neapolu. Rozruchy te zostają podobno w związku z przedłożonymi temi dniami Izbie włoskiej przez ministra oświecenia Bonghi projektem do ustawy, wedle której obowiązujące dotychczas przepisy o egzaminach uniwersyteckich radykalnie mają ulec zmianie. Projekt ten postanawia między innymi, że studenci uniwersytetu neapolitańskiego, chcący w przyszłości korzystać z odczytów akademickich, muszą jak to ma miejsce na innych wszechnicach włoskich, poodać się imatrykulacyi. O tóż „nowa-ye“ te nie podobaly się studentom i z tą zaburzenia, w czasie których policya aresztowała 17 akademików. Zajścia te były nawet przedmiotem interpelacyi w Izbie deputowanych. W odpowiedzi na odnośną interpelacyą wystąpił

minister oświecenia w obronie władz uniwersyteckich, wyrażając się z uznaniem o umiarkowaniu organów policyjnych, i oświadczył w końcu, że dla zapobieżenia dalszym rozruchom zarządził zamknięcie uniwersytetu.

*Italie* donosi, że Ojciec św. otrzymał w dniu swoich urodzin (rozpoczął 85 rok życia) powinszowania od wszystkich monarchów katolickich, niemniej od mnóstwa wysokiego stanowiska zajmujących osób. Pismo marszałka Mac-Mahona doręczył papieżowi poseł francuski Corcelles. Wedle *Gaulois* odpowiedział prezydentowi republiki francuskiej Papież własnoręcznym listem — który mu doręczył nuncjusz Meglia.

### Hiszpania.

Z północnego teatru wojennego w Hiszpanii donoszą o postępach karlistów, którzy, jak utrzymują zajęli miasteczka Orio i Usurbiel pod San Sebastian a przeto w bezpośrednim sąsiedztwie wojsk rządowych. Cabrery eksperymentu przeto dążące do wywołania rozdwojenia w obozie karlistów nie odniosły pożądanego skutku a że tak jest rzeczywiście, zatem i ta przemawia okoliczność, że dowódzcy karlistowskiemu Dorregaryemu udało się zorganizować na nowo i ująć w kluby karności oddziały zostające dawniej pod dowództwem don Alfonsa. Generał Despujols, operujący przeciw Dorrygaryemu, zażądał na gwałt posiłków, których jednakże dotychczas mu nie nadesłano.

Odbyło się w pałacu senatorskim w Madrycie zgromadzenie zwolenników systemu konstytucyjnego należących do różnych odcieni politycznych. Po dłuższych naradach, w czasie których położono główny nacisk na potrzebę połączenia i zjednoczenia wszystkich monarchicznych i liberalnych stronnictw, a to celem utrzymania istniejących instytucji i rządu parlamentarnego pod królem Alfonssem; złożono komisję poręczającą jej wypracowanie odpowiedniego politycznego programu.

### Sejm krajowy we Lwowie.

Posiedzenie XXII, dnia 20. Maja. (Dokończenie.) Ks. Szaszkiewicz z komisji budżetowej przedkłada sprawę szkoły weterynaryi z następującymi wnioskami:

1) Sejm uchwala z d. 14. Października 1874 postanawiającą założyć stałą publiczną szkołę weterynaryi wraz ze szkołą kucia koni i ze szpitalem dla zwierząt we Lwowie, i uznającą ją za zakład krajowy.

2) Sejm wyzwa rząd, ażeby założył we Lwowie taką szkołę, ofiarując rządowi na ten cel zabudowania w realności pod l. 466%, we Lwowie położonej i odpowiedni obszar gruntu niemniej roczną subwencyę 200 gld., obowiązując się nadto do rzetelnego opłacania pożyczki hipotecznej na tę realność zaciągniętej.

3) Wydział krajowy przeprowadzi rozpoczęte już w realności pod l. 466%, we Lwowie położonej na umieszczenie w niej szkoły weterynaryi wraz ze szkołą kucia koni i ze szpitalem dla zwierząt przeznaczone roboty budowlane o tyle, aby przez ich zaniechanie fundusz krajowy i realność nie poniosły szkody.

4) Wydział krajowy przeprowadzi w tej mierze rokowania z rządem, zastrzegając, ażeby własność realności przez kraj na urządzenie szkoły weterynaryi ofiarowanej, w razie zwinięcia tej szkoły, wrocila do kraju — jako też, ażeby postanowienia statutu organizacyjnego dla tej szkoły przez Sejm uchwalą z d. 14. Października 1874 do wiadomości przyjęte, o ile to możliwym będzie, utrzymanemi zostały.

5) Wydział krajowy starać się będzie o należyte użytkowanie tej realności.

6) Na opłatę podatków, spłatę rat od pożyczki hipotecznej na tę realność zaciągniętej i pokrycie innych kosztów administracyjnych tej realności umieszcza się w budżecie krajowym na rok 1876 suma 2000 zlr.

P. Hausner zarzuca komisji naruszenie zasady autonomii i przekroczenie kompetencyi, skoro się porwała na uchwałę sejmową, która miała swoją racyę, myśl bowiem założenia we Lwowie szkoły weterynaryi kięła się już od czasów sejmku postulatowego. Wszystko opiera komisya na argumencie, że rząd „ma obowiązek“, rząd „zamierza“. Ale na to nie ma żadnych dowodów. Rząd milczy, rząd odmawia nawet subwencyi. Zdarzył się wprawdzie wypadek, że wskutek wniosku Heilsberga w Radzie państwa postawionego, rząd miał być zavezwany do „zakładania“ szkół weterynaryi w krajach do grupy północno-zachodniej i północno-wschodniej należących. Ale czy we Lwowie nastąpi założenie, to bardzo blaha nadzieja. Może nastąpi to w Czerniowcach. Dodać należy, że w rezolucyi komisyjnej nie ma żadnej wzmianki o języku wykładowym, krajowym, podczas kiedy jest więcej niż prawdopodobną, że jeżeli rząd założy szkołę, natenczas wykłady będą niemieckie. Stawia w końcu wniosek, aby przejść do porządku dziennego nad wnioskami komisji i zamieścić w budżecie 24.000 gld. na szkołę weterynaryi.

P. Wodzicki Henryk broni wniosków komisji, podobnież p. Chrzanowski, wywodząc, że rząd ma obowiązek w interesie skarbu własnego stworzyć taką instytucyę. Kraj zaś ma inne potrzeby do opędzenia. Autonomia nie zawisła na tem, aby placić nad obowiązek; p. Skwarczyński i p. Małecki oświadczają się przeciwko wnioskowi komisji, p. Kowalski i p. Zyblikiewicz za niego. Po zamknięciu dyskusyi, jako jeneralny zyczą 12.000 gld. (do czego p. Hausner przystępuje) albowiem rezolucya w radzie państwa przyjęta wzywa rząd jedynie „zum Sorge tragen“, aby zakłady weterynaryjne były założone. Zład jeszcze nie wynika, aby rząd własnym kosztem to czynił: Die Regierung wird „Sorge tragen“, und wir tragen „die Kosten“, (Wesołós). Realność zakupiona a nie użyta, może być zmarnowana, a włożyliśmy w nią już stokilkanaście tysięcy gld.

P. Zyblikiewicz: Przeznaczyć 12.000 zamiast 24.000 guld. to dopiero byłoby zmarnowaniem grosza krajowego. Albo dać

całą żadaną przez Wydział kwotę, albo dać sobie spokój ze szkołą. Ks. Szaszkiewicz bardzo wymownie i dosadnie bronił wniosków komisji, przytaczając, że na posiedzeniach komisji rajchstatowej rząd wyraźnie uznał swój obowiązek zakładania szkół weterynaryi, i to spowodowało naszą komisyę, iż zrobiła „mutationem consilii“, i mądrze uczyniła.

Na wniosek p. Skrzyńskiego Izba imiennem głosowaniem większością 87. głosów przeciw 28. odrzuciła wniosek Hausnera i przyjęła następnie wniosek komisji z poprawką Hausnera, zastrzegającą wykłady polskie w ewentualnej szkole rządowej. Potem uchwalono 5.600 guld. na przebudowę latryn w szpitalu lwowskim, i 30.000 gld. dla księży chełmskich.

Rozprawa nad zasiłkiem dla księży chełmskich była bardzo zajmującą. Sprawozdawca komisji budżetowej p. Chrzanowski przedłożył następujące szczegóły:

Obecnie znajduje się w Galicyi 55 takich duchownych wraz z rodzinami razem 208 osób, nie licząc tych którzy poszli szukać na stare lata przytułku w dalszych krajach i w Rzymie.

Jakkolwiek odwołanie się komitetu do prywatnej ofiarności i miłosierdza nie zostało bezskuteczne, jednak wobec licznych ciężarów publicznych, składki niezupełnie odpowiadały oczekiwaniom komitetu — jak tenże pisze w swej prośbie — i zaledwie dostarczyły pieniędzy na opędzenie pierwszych i najpilniejszych potrzeb tułaczy. Powiodło się wprawdzie komitetowi postępującemu z największą oglednością, wyszukać i nastęrczyć odpowiednie zajęcie i umieszczenie niektórym z tych kapłanów, z których prawie wszyscy, jak świadczy komitet w swej prośbie i głos publiczny w Galicyi, posiadają niepoślednie wykształcenie i odznaczają się wysoką prawością charakteru. Lecz mimo, wielu jeszcze pozostaje bez odpowiedniego miejsca i bez chleba, a fundusze komitetu są prawie wyczerpane.

W takim położeniu komitet wniósł petycyę o udzielenie doraźnego wsparcia przynajmniej 2000 zlr. w a Komisya budżetowa, której Sejm prośbę wspomnianą do zbadania przekazał rozpoznała powyżej przedstawiony stan rzeczy. Nadto komisya mniema, iż zasiłek żądany ze stanowiska ludzkości i miłosierdzia, może być także użyteczny ogółowi, a przeto polecający ze stanowiska publicznego; albowiem ci wychodzący, wysoko moralni i znakomicie wykształceni zwiększyć mogą zastęp ludzi użytecznych krajowi naszemu i być bardzo zbawienym dla innych przykładem. Komisya budżetowa wnosi: Upoważnia się Wydział krajowy do wypłacenia kwoty 3000 zlr. komitetowi i w tym celu celu otwiera się kredyt dodatkowy na 3000 zlr. na rok 1875.

Po zagajeniu rozprawy ks. Zawadowski (ruski) przemówił bardzo sympatycznie za wnioskiem komisji, protestując zarazem przeciwko znanej interpelacyi Gierowskiego w Radzie państwa, która twierdziła, że cały kler jest oburzony na przybyłych tutaj księży chełmskich. Przeciwnie — rzekł sędziwy kapłan — kler z małemi wyjątkami cieszy się, że może przytułić tych nieszczęśliwych.

Chłop mazurski Michalski przeciwny datkowi, albowiem pierwiej odmówiono subwencyi na kościół jakiś. (Gwar).

P. Laskorz. Nie róbcie takiego hałasu. Nie wiem wprawdzie jakim trybem oni (księża chełmscy) wyszli z tamąd, ale komisya to zbadała; trzeba dać, tylko więcej nie dawać jak proponuje; lepiej rozpisac składki po kraju, aby księża dali także, osobliwie ci, co mają folwarki (Wesołós).

P. Antoniewicz po dłuższym, pełnym cynicznej przewrotności motywowaniu stawia wniosek, aby petycyę odstąpić rządowi do urzędowania w porozumieniu z ordynarjatami.

P. Ks. Zawadowski powtórnie zabrał głos i podziękował Antoniewiczowi za szlachetność uczuć. Wniosek komisji przyjęto ogromną większością.

Po uchwaleniu rezolucyi w sprawie utworzenia szkół realnych we Lwowie i Krakowie przyjęto dalej rezolucyę o zrównaniu feryi w szkołach średnich z feryami uniwersyteckimi, tudzież rezolucyę wzywającą rząd do utworzenia wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim, Potem dr. Fruchtman imieniem komisji prawniczej referował o kwestyi podatku spadkowego i spisywaniu aktów pośmiertnych przez zwierzchność gminną, (wnioski p. Jędrzejewskiego z Rudek). Po krótkiej dyskusyi przyjęto następujące rezolucye:

I. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskim, wyraża ponownie przekonanie swoje, że niezbędnie potrzebną jest bezzwłoczna radykalna reforma ustawodawstwa o należytościach prawnych, celem ulżenia ludności opodatkowanej, i umożliwienia dotyczących ustaw —

Wzywa Wysoki rząd, by nim reforma ustawodawcza nastąpi, usterki i wadliwości w zastosowaniu dotychczas obowiązujących ustaw i przepisów o należytościach prawnych, w drodze administracyjnej usunął i w tym celu przedewszystkiem zarządził;

a) by wymierzanie należytości prawnych oddanem było osobnym urzędem wymiarowym;

b) by władze, wymierzające należytości z urzędu prawa opodatkowanych uwzględniały, nie czekając wniosków tychżeż mianowicie by opust z należytości w myśl przepisu z dnia 3. Maja 1854 l. 181 D. pp. przyznano z urzędu także przy transakcyach i spadkach, dotyczących nieruchomości w miejscowościach, dla których księgi hipoteczne nie istnieją.

c) by te władze ze ściąganiem należytości od spadków lub kontraktów, których wartość jest wątpliwą, aż do wyjaśnienia sprawy się wstrzymywały i z urzędu nad zwróceniem nieprawnie zaciągniętych należytości czuwały;

d) by sądy przy pertraktacyach spadkowych przestrzegali, aby do inwentarza to tylko jako rzeczywisty spadek wciągnano, co w chwili śmierci w posiadaniu spadkodawcy się znajdowało.

e) by urzędy wymiarowe pierwszej instancyi miały prawo i obowiązek na opłatę należytości spadkowej w dłuższych ratach zezwalać, a to bez policzenia procentów zwłoki, jeżeli strona tego żąda i wartość spadku 4000 zlr. nie przechodzi.

Posiedzenie wieczorne. Z porządku dziennego przypadła zmiana ordynacyi wyborczej, czyli sprawa pomnożenia liczby posłów z miast a do traktowania tej sprawy potrzeba kompletu 1/3, części ogółu posłów, zebrał się zaś tylko zwykły komplet przeto marszałek odłożył dotyczący referat posła Husnera na później.

W celu doczekania się wymaganego statutu krajowego kompletu wzięto tymczasem inny przedmiot na porządek mianowicie projekt ustawy o ochronie własności polowej, prawiony w komisji poprawek. Referent p. Badeni Józef od



czytał za porządkiem poprawkowe paragrafy, i takowe zostały przyjęte z wyjątkiem jednego paragrafu, który tyczy się przeznaczenia kwot karnych. Komisja wniosła, aby je używano na fundusz szkoły miejscowej. Izba przyjęła po dłuższej dyskusji wniosek p. Krasickiego, według którego grzywny połowe mają być przeznaczone na fundusz miejscowych kas pożyczkowych pod kontrolą rady powiatowej.

Po skończeniu tego przedmiotu marszałek wprowadza sprawę zmiany ordynacji wyborczej; poseł Hausner jako sprawozdawca wstępuje na trybunę by odczytać sprawozdanie. W tej chwili jednak świętojurcy i wszyscy właściciele w liczbie 39 demonstracyjnie opuszczają salę, i pozbawiają Sejm potrzebny komplet trzech czwartych części. W sali pozostało tylko 82. P. Petruski wnosi, aby zaniechać przedmiotu wprowadzonego, gdyż skoro nie ma kompletu do uchwał, to go nie ma także do obrad.

P. Dunajewski dowodzi z brzmienia §. 31. statutu krajowego, że Sejm może obradować nad przedmiotem, i jest zatem, aby Izba przystąpiła do obrad i nie baczyła na to, że pewnej liczbie posłów podoba się doprowadzić parlamentaryzm ad absurdum. W parlamencie angielskim na 608 członków potrzebny jest komplet do obrad 40, i choć wypadła przedmiot, którego uchwała wymaga większego kompletu, parlament obraduje i dopiero przed głosowaniem się oblicza.

P. Golejewski i Zakliński przeciwni są debatowaniu nad sprawą nad którą głosować nie będzie można. Marszałek wśród wielkiego hałasu oświadcza, że zmuszony jest zamknąć posiedzenie. P. Gniewosz żąda, aby odczytaniem listu posłów skonstatować których brak jest w Izbie. (Ogromna wrzawa) Marszałek zamyka posiedzenie o godzinie 8 wieczorem.

Posiedzenie XXIV. d. 22. maja. Nowych petycji wplynęło 6 lokalnego lub prywatnego znaczenia.

Komisarz rządowy odpowiada na interpelację Tetmajera, iż sprawa wynagrodzenia gminy Nowego Targu za przemarsz wojsk moskiewskich w r. 1848 została w kwietniu br. niepomyślnie dla interesowanych załatwiona, albowiem ministerstwo wojny po długiej korespondencji z ministerstwem spraw wewnętrznych odmówiło wszelkiego wynagrodzenia.

Z porządku dziennego przyszło pod rozprawę sprawozdanie komisji administracyjnej o organizacji zarządu i służby lekarskiej w szpitalu powszechnym we Lwowie. Sprawozdawca p. Horszarda uwalnia od czytania projektu, który się opiera na projekcie Wydziału krajowego, zawierającego statuta zakładu, etat posad i etat plac. Podług dotychczasowego prowizorycznego urzędzenia, szpital główny jest zakładem „krajowym”, utrzymanie służby w szpitalu lwowskim kosztuje 24.222 zł., podług projektu Wydziału krajowego kosztowałoby 31.900, a podług komisji 24.950 zł. Komisja bowiem odmawia urzędnikom i lekarzom szpitalnym charakteru urzędników „krajowych” i nie przyznaje im dodatków aktywalnych, które proponował Wydział.

Z powodu tego wywiązała się bardzo długa i uporczywa rozprawa jeneralna. Pp. Wajgiel, Kamiński, Haller, Majer i Serwatowski przemawiali przeciwko wnioskowi komisji a głównie za projektem Wydziału p. Golejewski zaś, Gniewosz, Grocholski i sprawozdawca za projektem komisji. Osobiście jednak dr. Horszard oświadczył, że się nie zgadza z komisją i będzie głosował za projektem Wydziału krajowego. Do god. 2. po południu uchwalono statut w specjalnej rozprawie odrzucając poprawki, stawiane w myśl projektu wydziałowego. Według zapadłej uchwały publiczny i powszechny szpital krajowy we Lwowie jest zakładem samoistnym a nie krajowym, urzędnicy zaś i lekarze są urzędnikami szpitalu a nie kraju.

Posiedzenie XXIII. d. 21. Maja. Izba zaraz po odczytaniu listu petycji przystąpiła do porządku dziennego. Pierwsze czytanie projektu noweli do ustawy drogowej, wniesionej przez p. Gniewosza wywołało zawziętą rozprawę nad tem, czy ten projekt ma być odesłany do komisji drogowej. P. Zyblikiewicz gorąco przemawiał za tem, sprzeciwili się zaś p. Męciński i p. Golejewski. Izba odesłała wniosek do komisji.

P. Ks. Krzyżanowski uzasadniał potem swój wniosek o forytowanie nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych i średnich. Ławy poselskie wypróżniły się wśród tego, lecz wniosek odesłano do komisji edukacyjnej.

Z kolei referował p. Czerkawski Euzebiusz, sprawozdawca komisji budżetowej o preliminarzu funduszu szkolnego, proponując w dziale wydatków sumę 388.593, w dziale dochodów 83.224, a przeto zamieszczenie 305.569 złr. w budżecie krajowym na pokrycie niedoboru. Zarazem żądała komisja na przyszłość, iżby preliminarz Rady szkolnej zawierał dokładną analizę potrzeb szkół ludowych, i aby krajowa Rada szkolna gminom domagającym się wsparcia z funduszu szkolnego na budowę szkół, udzielała tylko zaliczki zwrotne i oprocentowane.

W skutek przemowy hr. Gołuchowskiego sprawozdawca cofnął te ostatnie wnioski, Izba zgłębnie z życzeniem namiestnika uchwała co następuje:

1) Zatwierdza się preliminarz funduszu szkolnego krajowego na rok 1876 w dziale wydatków w kwocie 487.503 w dziale dochodów 83.214 złr., 2) Niedobór z funduszu krajowego w kwocie 344.368 złr.

3) Polecia się Wydziałowi, iżby celem jak najspieszniejszego wprowadzenia utworzonej w r. 1872 ze składek na cele szkolne fundacji w życie w myśl uczynionego na posiedzeniu Izby posłów w Radzie państwa dnia 27 Stycznia b. r. przez ministra skarbu oświadczenia wyjechał u c. k. rządu po zwołenie, aby przypadająca z tego powodu od pomienionej funkcji opłata, ratami w przeciągu lat 20 uiszczoną być mogła.

P. Sawczyński przedkłada sprawozdanie komisji edukacyjnej w przedmiocie założenia drugiej wyższej szkoły realnej we Lwowie, z wezwaniem, aby rząd ku temu poczynił stosowne kroki z powodu ogromnego przepelnienia istniejącej szkoły. P. Chrzanowski przytaczając ustęp ze sprawozdania kraj. Rady szkolnej wykazuje, że takie same powody co we Lwowie zachodzą również i w Krakowie. P. Majer popiera go. P. Bilous chciałby też dla Rusinów, którzy chodzą do szkół realnych w kraju, przynajmniej jedną osobną szkołę.

Wnioski komisji przyjęto z poprawką p. Chrzanowskiego. Z porządku dziennego sprawozdanie komisji sejmowej obranej do wyłożenia ustawy.

#### O zniesieniu propinacji.

Sprawozdawca poseł Krzczunowicz. „Nowe sprawozdanie drukowane macie panowie przed sobą, z powodu że daw-

niejsze nie dość wyczerpuje przedmiot w ogólnych zarysach, dalej, że już na posiedzeniu wys. Izby dnia 19 Maja b. r. przedłożyłem zasady, według których później całą ustawę przerobiono. Jeszcze kilka słów muszę dorzucić dla objaśnienia panów na jakiego rodzaju operacjach opartym będzie fundusz z którego wynagrodzenie za prawo propinacji przyznać mamy.

Oplaty zbierać będziemy przez lat 26., po którym to czasie zbierze się tyle, ile na wynagrodzenie uprawnionych potrzeba będzie.

Cyfry, potrzebne do obliczenia, mogliśmy brać z dat statystycznych, jakie nam są przedłożone, a znać je możemy tylko z fasyj i te są osobno zestawione.

Mamy daty statystyczne o liczbie szynków, które mają wnosić opłaty na wynagrodzenie właścicieli. Opłaty te tak co do miast jak i wsi są w ustawie oznaczone. Cyfry są następujące:

Jest 600 szynków miejskich do których ta ustawa ma być zastosowaną (20 miast projekt wyłącza) licząc po 80 złr. opłaty rocznej za konsensa na te szynki otrzymamy sumę 48,000 złr.; szynków propinacyjnych po wsiach i miasteczkach 18,700 dla nich taryfa byłaby w pewnych miejscach po 10 zł. w innych 15 do 20 zł. tak, że w przecięciu przyjąć można 12 zł. taksy rocznej — uczyni to 224,400 zł.; razem z poprzednią kwotą 272,400 zł. Ta suma, płacona przez 26 lat i fruktyfikowana po 5<sub>0</sub>,<sup>0</sup> pomnoży się 50 razy co wyniesie ogółem 13,620,000 kapitału wykupna, po odtrąceniu około 14%, 4 na podatki i koszty administracji, zostanie 13,000,000 jako czysty dochód, który może być użyty, nie powiem na „wynagrodzenie” ale na odprawę dla właścicieli prawa propinacyjnego, równającą się dochodowi rocznemu 4<sup>1</sup>/<sub>3</sub> razy wziętemu.

Nie można więc powiedzieć i nie trzeba ludzi uprawnionych nadzieją, że zostaną wielce wynagrodzeni, można im powiedzieć, że dostaną odprawę która jednak także nie może być tak mało oceniona. Dając tak małe wynagrodzenie pieniężne, idzie dalej za tem, że trzeba pomyśleć, jakby do tego wynagrodzenia dodać korzyść jakąś. W tym celu zrobiono w §. 4 dodatek, stanowiący, że po przeprowadzeniu wykupna, właścicielowi zostanie jako realna własność jeden szynk w tej miejscowości, w której wykonywał prawo propinacji.

Dalej muszę jeszcze jedno postanowienie usprawiedliwić, mianowicie, postanowienie przeciwko któremu wystąpiły pisma publiczne, to jest, że właściciele przez tych 26 lat, mają prawo wyszynku i że ta ustawa z dniem uchwalenia jej nie ma wejść w życie.

To postanowienie usprawiedliwia tak małe wynagrodzenia jakie otrzymują właściciele.

Wracając dalej do obliczeń oświadczam, że kazałem zrobić zestawienie kosztów, które w początkach celem dokładnego wysłedzenia dochodów są niezbędne i przytem będą dość znaczne.

Obliczono, że manipulacyjni urzędnicy przy komisji krajowej i przy 20. przynajmniej komisjach miejscowych będą kosztować (tj. pensje wraz z dyetami) 260,000 rocznie.

W pierwszych dwóch lub trzech latach te koszta utrzymania zaborową całą przychód, a nawet może i z funduszy krajowych trzeba będzie cokolwiek dołożyć, w pierwszych latach więc na dochód rachować nawet nie można. Po kilku latach, tj. po wysłedzeniu dochodów, koszta utrzymania urzędników prawie odpadną, a tylko, koszta zarządu funduszem, które wyniosą około siedmiu tysięcy kilkuset złr. rocznie trwać będą przez cały 26letni przeciąg czasu.

Te koszta znajdują pokrycie w opłatach za nowo zakładane gorzelnie, które w kraju niewątpliwie teraz powstaną. — Nakoniec mam nadzieję, że fruktyfikacja kapitałów przyniesie więcej jak 5 procent, może 5 i pół procent dochodu, a ta nadwyżka pokryje koszta zarządu.

W każdym wypadku jednak wielkiego wyniku spodziewać się nie można; raz jeszcze powtarzam, trzeba być przygotowanym, że wynagrodzenie będzie bardzo mierne. (Głosy: „ależ jesteśmy przygotowani”), niechaj się daremnie nikt nie ludzi.

Co do miast w szczególności muszę słów kilka powiedzieć. Jeżeli możemy uprawnionym prywatnym tego rodzaju wynagrodzenia przyznawać, to miastom w żaden sposób tego narzucić nie można. Miast nie można zostawiać w posiadaniu jednej tylko części tego co do nich w całości należy. Propinacja stanowi część ich dochodu, a trudno od nich żądać, że, by ubytek taki w dochodach swoich, jakiby powstać musiał, gdyby propinację zniesiono, pokryły dodatkami do podatków, które i tak jak pp. wiadomo z dodatkami rządowymi są bardzo wysokie; z tego powodu zastrzeżliśmy w naszym projekcie, iż zniesienie propinacji w 20tu najznaczniejszych miastach ma być przeprowadzone w drodze osobnych ustaw.

Miasto Lwów dało już przykład w jaki sposób rzecz ta dokonana być może. Spodziewać się należy, że i inne miasta niezawodnie pójda z czasem za tym przykładem.

Do głosu są zapisani: za wnioskiem komisji pp. ks. Chełmecki, Fruchtmann, Kabat, Weigart, Skrzyński, Cywiński, Wolański Erazm i Mikołaj, Gros, Wężyk, Madejski i Kowalski.

Przeciwko wnioskowi komisji: Ks. Stępek, Zakliński, Krasicki, Tyszkowski, Piliński, Golejewski, Laskorz, Kuzara, Michalski, Kocyłowski.

P. Ks. Stępek uderza przedewszystkiem na postanowienie §. 4, projektu komisji, który zatrzymuje nawet po upływie 26-letniego okresu trwania propinacji, zastrzeżonego w ustawie przed dokonaniem wykupu prawa własności jednego szynku dla terażniejszych właścicieli propinacji. Zdaniem mowcy, właściciele propinacji zostaliby przeto „w przeciwnym obozie” t. j. zostaliby szynkarzami. Propinacja nie ustanie, „Kaśka miała iść, a Kaśka zostaje”.

P. Ks. Chełmecki oświadcza, iż z radością wita projekt komisji, będąc przekonanym, że przeprowadzenie jego niewątpliwie przyniesie korzyść społeczeństwu, jak nie mniej i dla tego, że jest on oparty na podstawach sprawiedliwych. W imię miłości chrześcijańskiej, wzywa ks. Chełmecki kolegów, aby głosowali za ustawą tak sprawiedliwą, jak przedłożony przez komisję projekt.

P. Ks. Zakliński, przytacza ustęp z jakiegoś manifestu Jana Olbrachta, który wchodzące wtedy w zwyczaj przywłaszczanie sobie przez właściciela wyłącznego prawa wyrobni wyszynku gorących napojów potępił, na zywając je najszkaradniejszym prawem właścicieli włości. Mowca stara się podać przebieg historyczny ustalenia się tego prawa, dochodzi aż do

patentu zniesienia służebnictw z r. 1848 i kończy formalnym wnioskiem, aby przejść nad projektem komisji do porządku dziennego, głównie z powodu orzeczenia §. 4. zastrzegającego własność jednego szynku dla terażniejszych właścicieli propinacji, po przeprowadzeniu odkupu.

P. Fruchtmann w długiej mowie, wykazuje ze stanowiska jurystycznego prawość przywileju propinacyjnego, przechodząc stopniowe ustalenie się tego przywileju — szczegółniej po miastach. Mowca oświadcza się za projektem komisji z tego powodu, że takowy sprawiedliwie uwzględni tak interes uprawnionych do wykonywania prawa propinacji właścicieli posiadłości dworskich, jak niemniej i miast, bez nakładania ciężarów na kraj. Na wniosek posła Chrzanowskiego, dyskusję zamknięto.

Marszałek przerywa posiedzenie dla wybrania mowców generalnych.

Mowcą generalnym zwolenników wniosku komisji, wybrano dra Madejskiego, mowcą zaś przeciwnej strony, obrany został ks. Krasicki. (D. n.)

Dnia 24 b. m. posiedzenia sejmowe — poranne i wieczorne wypełniły rozprawy nad ustawą propinacyjną. Uchwalono ją też całą z wyjątkiem kilku szczegółów niezasadniczych, co do których komisja dodatkowo ma zdać sprawę Izbie. Sprawę propinacyjną można przeto poczytywać za załatwioną.

Zapewniają, że prezydium Sejmu galicyjskiego, otrzymało już przyzwolenie z Wiednia na zamknięcie Sejmu dopiero w Sobotę, to jest dnia 29 Maja.

W Niedzielę za inicjatywą posła Grocholskiego zebrało się koło polskie celem narady w kwestyi wyborów do przyszłego Sejmu. Szanowny prezes centralnego komitetu wyborczego deputowanych do Rady państwa wnosil, aby koło wyznaczyło komitet celem zajęcia się przyszłymi wyborami do Sejmu. Myśl ta napotkała na wszechstronną opozycję. Większość posłów biorących udział w naradzie wdziała w naznaczeniu Komitetu z góry obywatelniego ruchu wyborczego. Posłowie zaś z zachodnich obwodów zastrzegali się przeciw wszelkiej odmianie samodzielnego z ich strony działania.

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

— Przy dzisiejszej uroczystości Bożego Ciała odbywa się solenne nabożeństwo w procesyi, w której oprócz pobożnej publiczności uczestniczyć będą wszystkie władze i asystencya wojskowa z muzyką. Nabożeństwo odbędzie się w kościele parafialnym o godz. 9 z rana; ołtarze urządzone są: I. w ratuszu przed sklepem p. Zajączka, II. przed kościołem ormiańskim, III. przed cerkwią ruską, IV. przed gimnazjum.

— Wczoraj d. 26. b. m. rozpoczęła się kadencya sądów przysięgłych w Stanisławowie. Pierwsza główna rozprawa toczyła się o podpalenie. Z ważniejszych rozpraw umieszczać będziemy szczegółowe sprawozdania. Wczoraj przewodniczył Prezydent trybunału J. W. Ozurawicz.

— Walne Zgromadzenie kasyna odbyło się w ubiegłą niedzielę przy dość licznych udziale członków. Sprawy na porządku dziennym stojące załatwiono różnie; uchwalono bez dyskusji prawie wszystkie wnioski.

Uchwały zapadłe są: Zniesiono uchwałę wydziału wykluczającą jednego członka, i przyjęto tegoż członka napowrót do kasyna.

Przyjęto do wiadomości oświadczenie komisji wysadzonyj do sprawozdania rachunków za r. 1874, że takowe znalezione w porządku; poleceno tejsze komisji, zmienionej częściowo przybraniem pp: Freundla i Baranczewicza w miejsce 2 ubytych członków, sprawdzić rachunek za r. 1875. Dalej wybrano komisję do rewizji statutów z pp. Dra. Eminowicza Dr. Mroczkowskiego, Dr. Szeparowicza, Dobrzańskiego, Święcickiego. Wybrano komisję do zbadania kosztorysu oświetlenia gazowego w kasynie z pp. Makowskiego, Freundla, Karasiewicza, Święcickiego, Szeparowicza. Z powodu rezygnacyi Wydziału wybrano nowy, do którego weszli pp. Dr. Szydłowski prezes; członkowie: W. Majewski, Rybczyński, Dr. Kamiński, Pertak, Felgel, Aleksandrowicz, Bodynki Kiesler, Ogiegło, Malinowski, Soltyński, Adler.

— Pierwsze walne zgromadzenie Koła mieszczańskiego odbyło się w ubiegłą niedzielę d. 13. bm. Obecnych było około 60 członków. Wybrano wydział, składający się z następujących osób: ks. Jędrzej Bajewski, prezes p. Jan Szymeczko, zastępca prezesa, p. Antoni Lubini, skarbnik, p. Józef Hendrychowski sekretarz, dalej inni członkowie wydziału: pp. : Majewski Wicenty, Moniak Cyryl, Jackowski Jan, Placykiewicz Franciszek, Zegzda Piotr, Ojak Tomasz, Rokicki Jan, Kwiatkowski Antoni, Kocowski Franciszek. Zastępcy członków Wydziału: pp. Bilinkiewicz Karol, Burghard Franciszek, Janiszewski Antoni.

Wydział przy ukonstytuowaniu się, złożył w ręce pana Wincentego Majewskiego, bezpośredni nadzór i kontrolę nad orkiestrą miejską, organizującą się z inicjatywy Koła mieszczańskiego.

— Walne zgromadzenie ochotniczej straży ogniowej odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 30 b. m. Nie mówiąc już o doniosłości zwyczajnych spraw stowarzyszenia, podległych rozstrzygnięciu rocznego walnego zebrania, podnieść musimy tę okoliczność, że członkowie dbający o dobro instytucyi, będą mieli sposobność a nawet obowiązki zainterpelowania o liczne niedostatkach, jakie w zarządzie straży uderzająco występują. Pozostawiając chwilowo na uboczu inne ujemne strony, wspomnimy tylko, że uchwalone na przeszłorocznym walnym zgromadzeniu zmiany statutów, stanowiące reformę niezbędną do postawienia straży ochotniczej w stanie chroniącym ją od upadku, że zmiany te, ta uchwała, reprezentująca wolę poważnej większości, została prawem kaduka schowaną do szuflady, bez najmniejszego praktycznego a choćby formalnego rezultatu. Już ta sama okoliczność powinna skłonić wszystkich członków, tak honorowych jak czynnych, do licznego w zgromadzeniu udziału i upomnienia się o godność i powagę walnego zgromadzenia; która faktem powyżej wskazanym została lekceważąco naruszona.

Wobec tego, spodziewamy się na niedzielne zgromadzeniu licznego udziału i żywych a decydujących rozpraw.

Z naszej strony nieomieszkamy pilnie śledzić rezultatu, i zamy publiczności jak najściślejsze sprawozdanie.



— W cyrku Dersina przedstawienia rozpoczną się w nadchodzącą Sobotę d. 29. b. m.

— W sobotę po obiedzie na posiedzeniu Rady szkolnej, po dłuższym przemówieniu, zasiał nagle namiestnik hr. Gołuchowski i zemlał. Do dzisiaj jest niebezpiecznie słabym. Mówią, że na zapalenie błony sercowej

— Z dniem 1 Lipca r. b. sprzedaż tytoniu rozpocznie się według nowych wag metrycznych.

— Kołomyja. Na dniu 30. Maja b. r. odbędzie się zgromadzenie w kasynie mieszczkańskim o godzinie 4. z południa, w celu ostatecznego uchwalenia i podpisania statutów zawiązać się mającego Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi. Zaprasza się przeto tak członków, którzy już złożyli wpisowe jakoteż i tych którzyby życzyli sobie do takowego przystąpić, by się raczyli w oznaczonym dniu i miejscu jawić.

Komitet.

— Filemon i Baucis. W Budzie pobłogosławiono parę nowożeńców, którzy od lat 35 byli sobie narzeczeni. Panna młoda liczy obecnie 55, pan młody 60 lat wieku i jest stolarem. Umówili się wtedy dopiero stanąć przed ołtarzem, gdy posiadac będą oszczędzonych 10.000 zła. Temi dniami złożył pan młody w kasie oszczędności, ostatnie 16 zlr. brające do zaokrąglenia tej sumy. Zdziwiająca wytrwałość! Podczas owych 35 lat narzeczeństwa, on po kilka lat przebywał w obczyźnie, ona zaś służyła w obowiązku i to w ciągu całego czasu w dwóch tylko domach. (Kronika)

Kanał panamski. W Stanach Zjednoczonych utworzyło się towarzystwo Oceanu dla złączenia Atlantycznego z Oceanem Spokojnym za pomocą kanału sławnego przez między morze Ameryki centralnej. Towarzystwo zwróciło się z prośbą do Lessepsa o pomoc w przedsięwzięciu, które będzie niejako

dopelnieniem przekopu kanału Suezkiego. Nowy kanał otworzy drogę naturalną owej wielkiej liczbie okrętów, które z portów Europy wiozą produkta handlu i przemysłu do zachodnich wybrzeży Ameryki i Archipelagu Oceanu Wielkiego. Kanał ma mieć długości 194 mil angielskich (blisko 40 mil, szerokości i głębokości 17 stóp. Wydatki na budowę są oznaczone na 7 milionów funtów szterlingów.

Doświadczenia in anima vili. Niektórzy profesorowie nauk przyrodniczych i fizjologii w Anglii a między nimi Darwin i prof. Huxley porozumieli się z członkami izby wyższej i niższej w przedmiocie doświadczeń na zwierzętach żyjących. Skutkiem tego przepis prawa ma wzbronąć wszelkich niepotrzebnych okrucieństw, uwzględniając wszakże, aby sprawa nauki nie poniosła ztąd żadnego uszczerbku. Odpowiedni projekt będzie wkrótce przedstawiony izbie wyższej przez lorda Carwella a w izbie niższej przez dr. Playfaira.

### Odpowiedzi redakcyi.

*Tydzień* we Lwowie. Numer 20. otrzymaliśmy bez tego pół arkusza, w którym mieściła się odpowiedź dla nas! dopiero od osób postronnych dowiedzieliśmy się o istnieniu odpowiedzi, którą przedrukujemy w następnym numerze. Zresztą *Tydzień* dochodzi rąk naszych zwykle później, bo wiem, jak zapewne Sz. Redakcyi wiadomo, nie odbieramy jej pisma bezpośrednio.

Cennik lwowskiej Izby handlowej.		placą	żądaną
		zlr. w. a.	
Lwów dnia 26. Maja			
I. Akcyje.			
Kolej Karola Ludwika 200 zlr. m. k.	234 20	236 50	
" Lwowsko Czeratowiecka 200 zlr. w. sr.	138 50	140 50	
Banku hipotecznego 200 zlr. w. a.	248 —	250 —	
II. Listy zast. za 100 zlr.			
Galicyjskiego Towarzystwa kred. 5 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> w. a.	87 20	87 80	
" " " 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> w. a.	77 25	78 —	
" " " 5 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> okres.	87 20	87 80	
Banku hipotecznego 6 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> w. a.	92 30	92 90	
Galicyjskiego Zakładu kredyt. włośc. 6 <sup>o</sup> / <sub>o</sub>	89 75	100 50	
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Galicyi i Bukowiny 6 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> w. a.	89 75	90 75	
III. Obligi za 100 zlr.			
Galic. indemnizacyjne	87 —	87 60	
Pożyczki krajowej z r. 1873	91 50	93 —	
Losy miasta Krakowa	15 75	16 75	
" " Stanisławowa	15 —	16 50	
IV. Monety.			
Dukat holenderski	5 13	5 22	
" cesarski	5 18	5 27	
20 franków	8 86	8 92	
Półimperyal	8 95	9 11	
Rubel srebrny	1 62	1 70	
Rubel papierowy	1 52	1 54	
Pruskie bilety kasowe	1 62	1 64	
Srebro	102 —	103 25	

## MYCOTHANATON

Środek przeciw grzybowi w domach, tudzież środek zapobiegawczy w świeżo zbudowanych mieszkaniach.

Najnowsze sprawozdanie, opis użycia i cennik tego środka, który wykazać się może niewątpliwymi świadectwami o 15-letnim skutku, rozsyłamy na żądanie darmo i opłatnie na wszystkie strony świata. 3-6

Vilain & Co., fabryka chemiczna w Berlinie W., Leipzigstrasse 107.

## RYSUNKI!

Zamówienia na rysunki techniczne, kredowe, akwarelowe i wszelkie inne, jak n. p. dyplomy i t. p. zgłaszać można do administr. Gaz. Podkarpackiej.

6-6

## Tymczasowe doniesienie ces. ottomańskiego

# CYRKU

pod dyrekcją

## Józefa Derssin

Dyrektora Cyrku Jego ces. Mości Sultana

Podpisany ma zaszczyt mieszkańców Stanisławowa i okolicy niniejszem zawiadomić, że w cyrku naprzeciw Bazaru rozpocznie szereg przedstawień wyższej sztuki jazdy dresury konnej, gimnastyki i baletu z których

### PIERWSZE WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

dane będzie w Sobotę dnia 29. Maja 1875 o godzinie 8 wieczór.

Każdej niedzieli i święta dane będą dwa przedstawienia. Początek 1. przedstawienia o godz. 4. popołudniu, drugiego zaś o godz. 7. wieczorem. Przedstawienia te odznaczają nietylko rozmaitością produkcji wyższej jazdy, dresury, gimnastyki i baletu; wykonane będą niewidziane tu najnowsze czarodziejskie pantominy, a mianowicie między innymi godne uwagi: *Księżniczka Sternröschén*, wielka pantomina w 5 aktach. *Rewolta Ukraińska*, wielka historyczna pantomina w 10 obrazach *Kopciuszek* wielka czarodziejska pantomina w 4 aktach wykwiłtnie i przepysznie wykonana jak takową w żadnym cyrku dotąd nie przedstawiono, pod kierownictwem Dyrektora J. Derssin.

Pomienioną pantominę wykona 70 dzieci od 4 do 7 lat wieku w sposób najoryginalniejszy i nadzwyczaj elegancko ubranych. W przepysznych karetach i ekwipażach, zaprzężonych nadzwyczaj pięknymi kucykami. Piękne ugrupowanie scen, wykwiłtne ubiory, dekoracje, ekwipaże wykonane w pierwszorzędnym materyałach z najdroższych materyałów i tkanin wprawią każdego w zadziwienie nie do opisania. — Towarzystwo posiada 60 koni wolnej dresury i szlachetnej rasy, dresowanego osła jakoteż dobrze zorganizowaną kapele. Programy świeże nastroją wiele przyjemności i rozrywki, takowe będą codziennie ogłaszane afiszami.

Towarzystwo przybędzie tu osobnym pociągiem z Czerniowic.

**Ceny Miejsc.** Łoża na cztery osoby 5 zlr. — Miejsce numerowane 1 zlr. — I miejsce 80 cent. — II miejsce 50 cent. — galerja 25 cent. — Dzieci niżej lat 10 na miejsca numerowane placą połowę. Dla PP. wojskowych od sierzanta niżej Galerja 15 cent. Dla wygody P. T. Publiczności bilety sprzedają się od godziny 10 rano do końca przedstawienia w kasie cyrku.

Szanowna Publiczności! Przybywając tu na krótki czas z towarzystwem mojem nie szczędziłem kosztów ani trudów aby tylko zupełnie zadowolenie Jej osiągnąć. Cyrk urządzony i zastosowany do wygód. Siedzenia wszystkie na sposób amfiteatrów, opatrzone podługą — cyrk oświetlony 150. plomieniami gazowemi Spodziewam się zatem doznać tu szeregobłych względów i życzliwego poparcia przez krótki czas mego pobytu — Ośmielam się przeto do najlichnieszego udziału zaprosić.

JÓZEF DERSIN  
Dyrektor ces. ottomańskiego cyrku.

(4-?)

## WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA

w Stanisławowie,

odbędzie się w miesiącu wrześniu 1875. od dnia 18. do 26.

Wystawa ta obiecuje być nader świetną, dla rolników i przemysłowców wielce korzystną. Komitet Wystawy rozesał dotąd w wielkiej liczbie programy i zaproszenia, jakoż znaczny już poczet pp. Wystawców zgłosił się z produktami i wyrobami swemi: w przypuszczeniu jednak, że mimowoli niektórzy pp. właściciele dóbr lub firmy mogły być przy rozsełce programów i zaproszeń pominięte komitet zaprasza niniejszem wszystkich P. T. producentów

### do obeślania wystawy.

Zgłoszenia i wszelkie zapytania adresować należy: do Komitetu Wystawy rolniczo-przemysłowej na ręce Wgo Zygmunta Świącickiego, w 2-6 Stanisławowie. — Ostatni termin zgłoszeń 1. sierpnia 1875.

## Zmiana lokalu

Mam zaszczyt zawiadomić wiel: Szan: Publiczność, że przeniosłem moją pracownię.

## Wyrobów blacharskich

do budynku przy placu, naprzeciw kamienicy P. Halperna w którym do niedawna odbywała się sprzedaż nafty. Przyjmuję wszelkiego rodzaju obstarunki i reperacje tego zawodu dotyczące, pokrycia dachów cynkiem żelazną blachą, rynwy i inne wyroby blacharskie; wszelkie zaś roboty wykonuję najrzetelniej i po cenach umiarkowanych.

Dziękując za doznane dotąd względy, proszę o takowe nadal. (3-3)

Z szanowaniem

Antoni Janiszewski.

## Ogłoszenie konkursu.

Do prowadzenia gospodarstwa w Dublanach, poszukuje komitet Towarzystwa gospod. galic. Zarządcy ekonomicznego za wynagrodzeniem rocznem w gotówce 440 zlr. niemniej stosownej ordynaryi pomieszkania i opału.

Pierzeństwo otrzymają w szczególności kandydaci posiadający wykształcenie teoretyczne i praktyczne.

Zgłoszenia należy wnosić franko do kancelaryi Towarzystwa gospodarskiego w Zakładzie narodowym imienia Ossolińskich najpóźniej do dnia 15. Czerwca b. r.

Z Komitetu 1-3

c. k. Towarzystwa gospod. galic.

Lwów, dnia 19. Maja 1875.

## Kornel Bilewicz

## Rękawicznik i bandażysta

### W STANISŁAWOWIE.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność, że przeniosłem mój sklep. do domu P. Arnola Sender naprzeciw bazaru obok dawnego sklepu p. Saliniewicza. Skład mój zaopatrzyłem świeżo w wielki wybór rękawiczek glansownych, i jelonkowych jakoteż przyjmuję obstarunki tak w miejscu jako i na prowincye, które załatwiam jak najspieszniej. Polecam usługi moje łaskawym względem Sz. P. T. publiczności i dotychczasowych moich odbiorców, upraszając o odwiedzanie nadal zakładu mego.

1-3